

Krzysztof Fedorowicz

Visa-free. Białoruś w ruchu bezwizowym

W pierwszej połowie 2022 r. władze Białorusi w celu „utrzymania dobrosąsiedzkich stosunków” wprowadziły bezwizowy wjazd na Białoruś dla obywateli Litwy, Łotwy oraz Polski. Spotkało się to z dużym zainteresowaniem głównie obywateli państw bałtyckich, z których 731 tys. odwiedziło Białoruś do końca 2023 r. Mimo braku zainteresowania ruchem bezwizowym wśród polskiego społeczeństwa Mińsk uważa swój „gest dobrej woli” za sukces i zapowiada kontynuowanie polityki otwartych drzwi dla bezpośrednich sąsiadów.

Granica jako problem. Wejście Polski, Litwy i Łotwy do Unii Europejskiej w 2004 r. spowodowało wprowadzenie wobec Białorusi reżimu wizowego oraz zastosowanie przez Mińsk zasady wzajemności. Od tego czasu przekraczanie granicy, która stała się częścią wschodniej granicy UE, wiązało się z koniecznością spełnienia wielu wymogów formalnych. Po wejściu do strefy Schengen w grudniu 2007 r. Polska i państwa bałtyckie stały się częścią „obszaru bez granic”. Doprowadziło to do kolejnego „uszczelnienia” granicy z Białorusią i radykalnego wzrostu ceny wizy Schengen dla Białorusinów (35 EUR za wizę jednorazową i 60 EUR za wielokrotną). Tym samym dla przeciętnych mieszkańców UE i Białorusi przekroczenie granicy wiązało się z pokonaniem wielu przeciwności. Doszło do stopniowego zmniejszenia wzajemnych kontaktów, tak prywatnych, jak i służbowych. Taka sytuacja odpowiadała białoruskim władzom, zainteresowanym wówczas ograniczeniem ruchu granicznego z Polską.

Pierwsze zmiany. Białoruś przez dłuższy czas nie podejmowała działań na rzecz liberalizacji ruchu granicznego z Polską. Dopiero 12 lutego 2010 r. z inicjatywy strony polskiej doszło do podpisania umowy o zasadach małego ruchu granicznego, która w znaczący sposób miała ułatwić przekraczanie granicy dla mieszkańców wyznaczonych stref przygranicznych. Ratyfikowana przez obie izby polskiego i białoruskiego parlamentu umowa została następnie podpisana przez prezydentów Bronisława Komorowskiego i Aleksandra Łukaszenkę. Jednak do jej wejścia w życie potrzebna była wymiana not dyplomatycznych, co zostało zablokowane przez białoruskiego przywódcę. W związku z tym, że umowa nie weszła w życie, ok. 600 tys. osób po stronie polskiej oraz ponad 1 mln osób po stronie białoruskiej (około 10% mieszkańców Białorusi) zostało pozbawionych możliwości skorzystania z jej postanowień. Strona białoruska nie zdecydowała się na częściową liberalizację ruchu granicznego z Polską z przyczyn polityczno-gospodarczych (np. obawy przed wywozem przez własnych obywateli dewiz na zakupy).

Jednak już w 2015 r. władze Białorusi zdecydowały się na jednostronną, ograniczoną czasowo i terytorialnie, liberalizację zasad przekraczania granicy przez obywateli Polski i innych państw UE. Początkowo ruchem bezwizowym objęte zostały wybrane obszary przygraniczne o dużym potencjale turystycznym (Puszcza Białowieska, Kanał Augustowski, Grodno). Wjazd na terytorium Białorusi odbywał się na podstawie specjalnej przepustki (którą można było zakupić przez internet za ok. 10 euro), pobyt nie mógł trwać dłużej niż 5 dni i był ograniczony do wyznaczonego rejonu przygranicznego. Później wydłużono czas pobytu do 10 dni i dodano do strefy Brześć oraz okolice.

Z kolei w 2017 r. Białoruś wprowadziła ruch bezwizowy na 30 dni dla obywateli UE i ponad 80 innych państw, pod warunkiem przekroczenia granicy na lotnisku w Mińsku. Jednak w październiku 2020 r. Mińsk zamknął drogowe przejścia graniczne z Polską, formalnie motywując to zagrożeniem epidemiologicznym (COVID-19). Z kolei państwa europejskie w maju 2021 r. zawiesiły połączenia lotnicze do Mińska w konsekwencji wymuszenia przez władze Białorusi lądowania samolotu linii Ryanair i aresztowania znajdującego się na pokładzie opozycyjnego blogera Ramana Pratasiewicza.

Bez wizy. W wyniku brutalnego stłumienia masowych protestów po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r. i po udostępnieniu swojego terytorium Rosji w celu dokonania agresji na Ukrainę, Białoruś znalazła się w postępującej izolacji na arenie międzynarodowej. Aby przełamać tę sytuację i zmienić niekorzystny wizerunek, w 2022 r. białoruskie władze podjęły decyzję o wprowadzeniu ruchu bezwizowego dla obywateli Litwy i Łotwy (od 15 kwietnia 2022 r.) oraz Polski (od 1 lipca 2022 r.). Decyzja ta została już dwukrotnie przedłużona na kolejny rok i obecnie obowiązuje do 31 grudnia 2024 r.

Zdaniem strony białoruskiej, możliwość bezwizowego wjazdu ma na celu utrzymanie dobrosąsiedzkich stosunków między bezpośrednimi sąsiadami Białorusi, a dodatkowo jest wyraźnym potwierdzeniem chęci dalszego rozwijania kontaktów międzyludzkich, mimo sankcji wprowadzonych wobec Białorusi. Mińsk zwraca przy tym uwagę, że otwarcie granic ma także służyć poprawie sytuacji materialnej mieszkańców regionów przygranicznych Polski, Litwy i Łotwy (szczególnie emerytom i osobom o niskich dochodach). Wysoka inflacja, duży wzrost cen oraz wysokie taryfy na gaz i węgiel powodują gwałtowne zubożenie społeczeństwa, zwłaszcza w Polsce na tzw. ścianie wschodniej, graniczącej z Białorusią. Władze białoruskie przewidują, że ze względu na okoliczności ekonomiczne związane z inflacją i kryzysem gospodarczym wizyty na Białorusi będą popularne.

Wprowadzenie możliwości bezwizowych podróży na Białoruś spotkało się faktycznie z dość dużym zainteresowaniem, ale tylko na Litwie i Łotwie. Zgodnie z białoruskimi danymi w okresie obowiązywania ruchu bezwizowego od 15 kwietnia 2022 r. do końca 2023 r. Białoruś odwiedziło 492 tys. obywateli Litwy oraz 239 tys. obywateli Łotwy (w tym osoby bez obywatelstwa mieszkające na Łotwie). Statystycznie rzecz biorąc, Białoruś odwiedziło około 17% mieszkańców Litwy oraz 12,5% mieszkańców Łotwy, co istotnie pokazuje duże zainteresowanie wśród tych społeczeństw wizytami na Białorusi.

Jednak w przypadku Polski dane białoruskie wskazują raczej na brak zainteresowania podróżami na Białoruś. W okresie od 1 lipca 2022 r. do końca 2023 r. Białoruś odwiedziło w ramach ruchu bezwizowego zaledwie 63 tys. polskich obywateli, co stanowi 0,17% mieszkańców Polski.

Cel podróży na Białoruś. Jak wynika z białoruskich badań przeprowadzonych wśród osób przekraczających granicę, podstawowym celem wizyt na Białorusi obywateli Litwy, Łotwy i Polski jest przede wszystkim odwiedzanie krewnych i przyjaciół (55,7%).

Na drugim miejscu są zakupy (17%), a zwłaszcza możliwość nabycia tańszego paliwa oraz wyrobów akcyzowych, takich jak papierosy i alkohol. Ten asortyment zdecydowanie dominuje w koszyku towarów przywożonych z Białorusi. Ponadto obywatele państw bałtyckich dokonują zakupów wybranych artykułów spożywczych oraz wyrobów cukierniczych, podkreślając ich wysoką jakość. Jednocześnie zwracają uwagę na bariery administracyjne uniemożliwiające wwóz do UE produktów mlecznych i mięsnych z Białorusi.

Trzecim powodem wizyt na Białorusi jest szeroko pojęty wypoczynek oraz tzw. turystyka medyczna (10%). Zgodnie z danymi białoruskiego ministerstwa zdrowia w 2023 r. nastąpił zauważalny (o 25%) wzrost pobyków obywateli polskich na Białorusi w celach medycznych. Najbardziej poszukiwane przez nich są usługi z zakresu chirurgii stomatologicznej, okulistyki, kardiologii oraz usługi z zakresu onkologii, neurologii i neurochirurgii, a także zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne.

Niski koszt usług w białoruskich klinikach przy stosunkowo wysokiej jakości opieki medycznej jest jednym z istotnych czynników przyciągających zagranicznych pacjentów. Każdego roku średnio 150 tys. obcokrajowców (głównie Rosjanie, Kazachowie, Chińczycy, Polacy, Litwini) korzysta z turystyki zdrowotnej. Ministerstwo Zdrowia Białorusi podaje, że rocznie na płatnych usługach medycznych dla obcokrajowców zarabia ok. 40 mln USD.

Wnioski. Wprowadzenie przez Białoruś w 2022 r. ruchu bezwizowego dla obywateli Litwy, Łotwy i Polski ma charakter propagandowy i ma świadczyć o otwartości Mińska. Pobyt na Białorusi ma przyczynić się do poprawy negatywnego wizerunku tego kraju w społeczeństwach sąsiednich państw i stopniowo zmieniać istniejące negatywne stereotypy. Jest to także próba ukształtowania we własnym społeczeństwie i na arenie

międzynarodowej białoruskiej kontrnarracji, potwierdzającej przyjazne zamiary Białorusi wobec swoich najbliższych sąsiadów, mimo braku wzajemności i pogłębiającej się wrogości.

Odwiedzający Białoruś mają się osobiście przekonać, że mimo sankcji i presji Zachodu jest to kraj normalny, przyjazny i otwarty na inne narody. Wizyta na Białorusi ma również służyć podważaniu zachodniej propagandy przedstawiającej to państwo jako dyktaturę. Z drugiej strony dla Mińska istotne są też kwestie finansowe, w tym pozyskanie dewiz w wyniku zwiększonej podaży na białoruskie produkty i usługi medyczne w rejonach przygranicznych.

Niski udział obywateli Polski w ruchu bezwizowym (w porównaniu z Litwą i Łotwą) strona białoruska tłumaczy świadomymi działaniami polskich władz, które rzekomo skutecznie zniechęcają mieszkańców Polski do podróży na Białoruś. Wskazuje się tutaj na brak jakiegokolwiek informacji w Polsce o ruchu bezwizowym z Białorusią, ograniczenia związane z zamknięciem większości przejść granicznych (obecnie dla ruchu osobowego otwarte jest tylko jedno przejście Terespol-Brześć), likwidację bezpośrednich połączeń lotniczych i kolejowych, celowe wydłużanie kontroli granicznych służące zniechęcaniu do podróży oraz straszenie negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z pobytu na Białorusi (przesłuchania, werbunek w celu współpracy, przeglądanie telefonów itp.). Wprowadzony przez stronę białoruską ruch bezwizowy z Polską nie ma dużego znaczenia dla Warszawy ze względu na znikomą liczbę osób korzystających z tego udogodnienia (63 tys. w ciągu półtora roku). Obywatele polscy przekraczający granicę z Białorusią zainteresowani są głównie zakupem paliwa i towarów akcyzowych (ewentualnie skorzystaniem z usług medycznych) i raczej nie stanowią dużego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa czy gospodarki.